

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik 6.
Półrocznik 4.
Kwartalnik 1 k. 50.
Miesięcznik 50.
W KROLESIEWIE I CESANSKIM:
Rocznik 6.
Półrocznik 4.
Kwartalnik 1 k. 50.
Miesięcznik 50.
Prenumerata na „Dziennik Łódzki”
w Warszawie przyjmują: księgarnia
Hirsztalda, przy ul. Mazowieckiej,
N. 16, wprost towarzystwa kredytowego
ziemskiego. Także u każdego
można pojedynczo nabywać Dziennik.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polskim lub za jego
miejscem 5 kop., z uszeregowaniem
ogłoszeń powtarzających się albo w
ogłoszeniach odpowiadających sobie.
Reklamy: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe i wielokrotne ogłoszenia, adre-
sowe po 12 miesięcznym.
Od nabywców przysyłających 10
rubli następuje dodatkowe ogłosze-
nie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYS.

Dnia: Apoloniusza B.
Jutro: Elżbiety Kr.
Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 8 m. 21.
Długość dnia: 16 m. 34. Uchył dnia: — m. 9.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAŃSZY MEYERA Nr. 511.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika”
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frondiera w Warszawie
i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

AKCYZA.

× Według informacji dzienników pe-
tersburskich, istnieje podobno projekt
zmniejszenia liczb okręgów ak-
cyzowych.

CEA.

× W numerze 64 „Zbiornik praw i roz-
porządzeń rządowych” opublikowano Naj-
wyższe zatwierdzone w dniu 23 czerwca
r. b. ogólną taryfę celną dla handlu
europejskiego, która wejdzie w wykonanie
z dniem 13 lipca r. b., z zastosowaniem
jej do wszystkich bez wyjątku towarów,
które nie będą ocone przed oznaczonym
wyżej terminem. Znajdujące się w ustawie
celnej i w oddzieleniu wydanych postano-
wieniach przepisy o zakazie dowozu i wy-
wozu niektórych towarów, oraz o prze-
puszczaniu takowych przy pewnych wa-
runkach przez granicę bez cła — zachowują
nadal moc obowiązującą.

DROGI WODNE.

× Ministerium marynarki zamierza wia-
snymi środkami przywrócić i pogłębić za-
pełnia zasypany kanał oraniebaum-
ski. Roboty będą rozpoczęte jeszcze w ro-
ku bieżącym.

DROGI ŻELAZNE.

× W instytucjach taryfowych ministe-
rium skarbu pracują obecnie energicznie
nad uregulowaniem taryf kolejow-
wych. Jak wiadomo, obecnie są już usy-
stematyzowane stawki taryfowe dróg Kró-
lestwa Polskiego i kraju Nadbałtyckiego;
ustanowiono nowe taryfy dla dróg miko-
łajewskiej, opracowano je dla dróg: pe-
tersbursko-warszawskiej, libawsko-romenskiej,
dynabursko-witebskiej i innych; z kolei o-
pracowywane są taryfy dróg moskiewsko-
brzeskiej. W najbliższej przyszłości pro-
jektowane są także taryfy odnoszące do dróg:
kursko-kijowskiej, południowo-zachodniej i
nadwołżańskiej. Wprowadzając tak ob-
szerne reformy taryfowe, ministerium skar-
bu dąży do ujednolicenia taryf i jedno-
cześnie stara się z jednej strony o popar-

cie handlu i przemysłu, z drugiej zaś o
powstrzymanie t. zw. „gry taryfowej”.
Za wzór we wszystkich tych pracach przy-
jęto taryfę normalną drogi mikołajewskiej;
następnie zwrócono uwagę także na ujęcie
wszelkich stawek taryfowych w dobrze u-
porządkowany system, ponieważ obecne
zbiory taryf, z mnożstwem uzupełnień,
zmian i wszelkich dodatków, przedstawia-
ją taką plataninę, że trudno oryentować
się w niej nawet najwięcej kompetentnemu
człowiekowi. Tymczasem zbiory taryf cią-
gle są w użyciu i podług nich trzeba się
szybko informować. Uporządkowanie ta-
ryf kolejowych uwalnia także wysyłających
towary od nieustannych nadpłat, a drogi
żelazne od pieniężstwa, do którego prowa-
dzą te nadpłaty. Na wielu drogach połu-
dniowych nadpłaty kolejowe wytworzyły
oryginalną profesję; pewne osobistości sku-
piją, od wysyłających towary, kwity i ko-
pie listów frachtowych i następnie na za-
sadzie tych dokumentów egzekwują z dróg
znaczące sumy. Wykryto, że na jednej
drodze tacy skupujący kwity byli w po-
rozumieniu z niższymi agentami dróg, któ-
rzy umyślnie pobierali wielkie nadpłaty od
wysyłających towary, a skupujący kwity
dzielili się potem swymi zyskami z agen-
tami dróg. Rozumie się, że podobny po-
rządek, przynoszący szkodę, tak wysyłają-
cym towary, jak skarbowi i kolejom, mo-
żliwy jest tylko przy panującej na wielu
drogach plataninie taryfowej, nie dającej
możliwości każdemu wysyłającemu towar o-
bliczyć ostatecznie, co się od niego za prze-
wóz towaru należy. Jednocześnie ujęta
będzie w system kwestya opłat dodatko-
wych, czyli stacyjnych, które nie tylko na
różnych drogach pobierane były w różny
sposób, lecz nieraz niejednako na jednej
i tej samej drodze. Teraz określono naj-
wyższą sumę opłaty taryfowej na 0,7 kop.
od puda towarów droższych, — 0,4 kop.
od puda towarów średniej i 0,2 kop. od
puda towarów najtańszych, jako to: na-
wózów, paliwa, kamieni i t. d. Również
obniżono opłaty za przechowywanie, ładowa-
nie i wyładowywanie towarów, a opłatę
za zdawanie towaru z jednej kolei na dru-

gą skasowano zupełnie. Wogóle rada ta-
ryfowa postarała się pogodzić swe prace
w ten sposób, aby opłaty stacyjne pokry-
wały w rzeczywistości tylko wydatki dróg
na niektóre operacje z dostawą towarów.
× Furmani t. zw. „frachtowi”, zatrzy-
mujący się w zajazdach na Grzybowie i
ulicy Twardej w Warszawie, jak donosi
„Gazeta Polska”, trudnią się przewozem
osób z Warszawy do Łowicza, Puław,
Kutna, pobierając od kop. 20 do 30, sto-
sownie do odległości miasta, wówczas, gdy
bilet kolejowy kosztuje od 1 kop. 20
do 2 w tym kierunku. Chętnych ta-
niej choć dłuższej jazdy nigdy nie brak,
tak z pośród ludności chrześcijańskiej jak
i żydowskiej, a każda frachtówka, odchod-
ząca wieczorami, zabiera po dwadzieścia
kilka osób, wóz zaś takich wyrusza na
raz po kilka. Jest to najwymowniejszym
dowodem braku wagonów 4 klasy i obec-
nej drożyzny biletów kolejowych.

× Ministerium komunikacji skutkiem
zażaleń, iż młodzież szkolna, zwłaszcza
dziewczęta, podróżując w wagonach
kl. 3-ej, zmuszona nieraz bywa dłuższy
czas przebywać w niepożądanym otoczeniu
pasażerów, wydało rozporządzenie, ażeby
uczący się i ich przewodnicy umieszczani
byli w wagonach osobnych nie razem ze
wszystkimi pasażerami, dla dziewcząt zaś
mają być wyznaczane miejsca w oddziałach
damskich. W czasie zaś zwiększonego ru-
chu uczące się młodzieży, mianowicie przed
rozpoczęciem roku szkolnego, po ukończe-
niu, na feryje świąt Bożego Narodzenia i
Wielkanocy mają być dołączone do pociąg-
ów wagony oddzielne.

× Zarządy tutejszych dróg żelaznych
otrzymały urzędowe zawiadomienie od za-
rządu głównego towarzystwa russkich dróg
żelaznych, że wydawanie na kolejach, na-
leżących do tegoż towarzystwa, rodzinom
urzędników kolejowych innych dróg żela-
znych biletów w po niższej o 75% ce-
nie, nadal ustaje.

× Bilety objazdowe („Rundreise-
billets”), oprócz dróg wychodzących z Mo-
skwy, zaprowadzone będą na następują-
cych liniach: moskiewsko-brzeskiej, po-

łudniowo-zachodniej od Brześcia, do Graje-
wa, petersbursko-warszawskiej od Białego
stoku do Petersburga. Bilety z obniżką
30% od taryfy sługę będą na dni 45.
Nadto zaprojektowano włączyć jeszcze do
wymienionych linii warszawsko-terespolską,
siedlecko-malukską i petersburską od
Warszawy do Białegostoku.

× Petersburg. wiadomości donoszą, w formie
pogłoski, że ministerium wojny nie zanie-
chało projektu budowy drogi żela-
znej od Kijowa przez Biełgorod do sta-
cyi Liski, dr. żelaznej woronesko-rostow-
skiej. Droga projektowana miałaby ważne
znaczenie strategiczno-mobilizacyjne. Rów-
nież utrzymuje się projekt budowy drogi
od Kramatorówki do Jela, o co starają
się liczne miejscowe towarzystwa i insty-
tucje.

× Reskrypt Najwyższy z dnia 27 maja
st. nakazuje ministrowi komunikacji
przystąpić do wywłaszczenia gruntów, po-
trzebnych pod rozszerzenie plantów
kolei żelaznych ze Zmierzynki do Proskaro-
wa, z Równego do Białegostoku i z Ki-
jowa do Fastowa. Rozszerzenie plantu na
posługę do położenia drugiej pary szyn.

× Patilowska fabryka w Petersburgu
otrzymała pierwsze zamówienie na szyny
dla drogi żelaznej syberyjskiej,
w sumie jednego miliona rubli.

× Departament kolejowy ogłasza, że
w dniu 15 czerwca (st. st.), po poświad-
czeniu przez oddzielną komisję, owar-
tawo przywiozł ruch osobowy i towa-
rowy na wykończonym niedawno ostatnim
z trzech oddziałów odcin. humanickich dróg
żelaznych południowo-zachodnich od Kry-
stynówki do Szpoli.

HANDEL.

× Dzienniki petersburskie donoszą, iż na
przyszłość utrzymywanie składów
aptecznych dozwolone będzie wyłącznie
osobom, posiadającym odpowiednie wy-
kształcenie farmaceutyczne; osoby, niepo-
siadające wykształcenia specjalnego, ob-
owiązane będą trzymać przepisów, odpo-
wiedzialnych wobec urzędu lekarskiego.

× „Nowosti” donoszą, że lukrecja, w
stanie nieobrobionym, zbierana w kraju

33)

Henryk Gréville.

PIEŚŃ POŚLUBNA.

Tłumaczyła M. L.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 144).

Janka, siedząc przy Albinie z albumem
fotografii w ręku, dla kontensu, jak mó-
wiła, odwracała od tej pary oczy, ale wi-
działa mimo to dobrze, że rzeka cicho do
Albiny.

— Pani, czy to wszystkie panny mają
takie głupie minki, gdy proszą o ich rękę?
— Moja córko, dowiesz się o tem pew-
nego dnia sama — odrzekła Albina.

Ślub się odbył w trzy miesiące potem,
w styczniu. Kościół pełen był publiczno-
ści; był to obrzęd bardzo piękny, podczas
którego Janka w białym stroju pełnia
funkcyę bratnią ze spokojem niezmównym.

Chwalono bardzo Desrochesa, który wy-
posażył siostrzenicę pięknie; chwalono ty-
leż Albine, która to małżeństwo skojarzy-
ła. Wyglądała ona podczas ślubu ślicznie
i z wdziękiem wyszukany odpowiadała
spokojnie na zapytania, dotyczące jej
męża.

— Jest we Włoszech, gdzie pracuje.
Rzym ma zawsze swój pociąg dla arty-
stów...

Zmuszała się do odpowiadania na bana-
ne pytania z uśmiechem najuprzejmiej-
szym; udawała, że nie rozumie insynuacji kobie-
cych, ani galanterji mężczyzn, podnieca-
nych zniknięciem Armora. Szeptano naoko-
ło niej nieco: — Zapłaciła długi mąż! —
Aby się go pozbyć! — Dobrze zrobiła! — Po-
staąpiła niesłusznie!

Wiedziała, że postąpiła dobrze i to jej

wystarczało. Armor żył teraz w kraju,
gdzie życie jest łatwe, gdzie okazało się
wydatków szczególnych zdarzają się rzad-
ko i gdyby było potrzeba zresztą zapłacić
co jeszcze, byłaby zapłaćca. Nie znosiła-
by myśli, że mąż jej, człowiek, którego na-
zwisko nosi, autor „pieśni poślubnej”, żyje
w nędzy, podczas gdy ona korzysta z do-
statku.

XXXIII.

Młode małżeństwo zamieszkało przy uli-
cy Blanche, niedaleko od Albiny, gdyż
Magdalena oświadczyła, że nie mogłaby
żyć inaczej jak w cieniu domu jej przyjaci-
ciółki. Wawrzyniec nie powiedział na to
nic, widywano się codziennie i w tym sto-
sunku przyjemnym, znikły powoli wszelkie
namienności dawniejsze, pozostało z niej
tylko w życiu jego, jako szczęśliwego, u-
wielbianego małżonka, szczenek głęboki i
przyjaźń gorąca dla tej, która kiedyś
była wszystkim, którą najwięcej w życiu
ukochał.

Magdalena pełną była zadowolenia i o-
wego szczególnego wdzięku, jakim teń-
kobiety szczęśliwe. Janka, zawsze mile
widziana, dzieliła swe wolne chwile mię-
dzy dwa domy, przebywając jednak więcej
u pani Armor, którą wysoko ceniła, gło-
boko przywiązawszy się do niej.

Janka pomagała gorliwie w pracy swej
matce, uczęszczając jednocześnie do szkoły.

— Nie wiem, skąd ona czas bierze na
wszystko, co robi — mówiła pani Maison,
zdziwiona.

— Nie bawię się nigdy po drodze — od-
powiadała córka.

Niebezpieczeństwo; jakiego się niekiedy
obawiała Albina dla niej z powodu takie-
go wychowania podwójnego, zniknęło zupeł-
nie; dzięki właścicielom swej szczęśliwej
natury Janka kształciła się i nabrała o-
głady, nie tracąc jednocześnie chęci do po-

spółnych zajęć swej rodziny. Kochała bar-
dzo panią Armor i godziła, jakie przepa-
dzała w jej domu, były najpiękniejsze w
jej życiu; ale gdy matka potrzebowała jej
do spełnienia jakiego polecenia lub pomo-
cy w sklepie, opuszczała bez wahania
Albinę.

— Chcesz zjeść ze mną śniadanie?

— Nie mogę, mama nie ma w domu, mu-
szę pomóc matce.

I rzecz była skończona. Albina, choć
przykro jej było, że nie oddała jej dziew-
czynki całkowicie, kochała ją jeszcze wię-
cej, widząc jak szanuje swych rodziców,
których takt i rozsądek wywołały te za-
działywające rezultaty.

Tom, rosnąc, zajął także poważne miej-
sce w życiu młodej kobiety; tracąc wygląd
szczęśliwej i przemieniając się na psa, o-
kazywał coraz więcej solidnych przymio-
tów, jak np.: czystość i enotę pudła, która
zasadza się na tem, aby nie brać niczego,
co dla psa nie jest przeznaczone, a prze-
dewszystkiem przywiązanie do swej pani
wzruszające. Albina była do niego szcze-
gólniej przywiązana, mimo śmiesznej je-
go powierzchowności, która wykazywała
wszystkie zewnętrzne cechy pudła, choć
jednocześnie szerzej jego, zamiast się zwia-
zać ładnie, miała skłonność do układania
się w jakieś niezwykłe kudy.

— Czy to ja pan daleko psa tego? — rzekł
razu jednego Desroches.

Tom podbiegł do niego z uprzejmym po-
witaniem, przy czem skakał naokoło nie-
go z takim kręceniem ogona i porusza-
niem uszami, jakie nie są we zwyczaju u
pudłów.

— Przecie wie pan to dobrze! — od-
rzekała śmiejąc się Albina.

— Ależ to nigdy nie było pudłem! Ma-
tka jego mnie oszukała! A miałam taką
do niej ufność... Nie trzeba nigdy nikomu
dowierzać, widzi pani! Dam pani innego,

prawdziwego; ten mi wstyd przynosi, on
jest brzydki! Pies żółty! Czy kto widział
żółtego pudła!

— Dlaczego nie! — rzekła Albina, ja
nie chcę innego. Jak na pudła, on nim
nie jest i zgadzam się na to, że jest żół-
ty; ale obok swego śmiesznego wyglądu,
którym mnie bawi, ma on jeszcze inne ce-
chy przymioty i żaden inny nie może go w
mem sercu zastąpić.

Tom, który widział o wszystkich spra-
wach domowych i rozumiał cudownie po-
francusku, przyszedł położyć głowę na ko-
lanach Albiny, na podjękowanie.

— Patrz pan jakie on ma piękne oczy,
czarne, głębokie, inteligentne i dobre... cał-
kiem jak u istoty ludzkiej!

— Pani pełną jest pobłażania dla ludzi.
Ale rzeczywiście, oczy Toma są ładne, a
on wogóle podobny do pani, w karykatur-
ze naturalnie, cały jest blondyn, a oczy
ma czarne i włosy kręcone się naturalnie.

— Tom do mnie podobny i Janka tak-
że... To tworzy dla mnie całą rodzinę! —
rzekła z westchnieniem Albina.

Po chwile milczenia Desroches dodał:
— Mam nowiny o Feliksie; wystawił
„Królową Jutrzenkę” w Medyolanie.

— Ach! prawdziwie? Bardzo jestem ra-
da, rzekła młoda kobieta, a twarz jej po-
kryła się przelotnym rumieńcem.

— Miał on wiele powodzenia jako kom-
pozytor, a także towarzyskiego... Zresztą
pisze mi, że jest bardzo znudzony...

— Chory? spytała Albina.

— Niezupełnie... ale może stać się nim,
gdyby był chory poważnie, chciałaby pani
go pielęgnować jako siostra miłosierdzia,
nieprawda!

— Gdybym wiedziała, że nikogo niema
przy nim, pojedłabym do niego bezwąt-
pienie.

— Och! niech się pani nie obawia; oso-
by, które przy nim zwykła się znajdować

zakaukaskim, wywożona jest w ostatnich czasach ogromnymi partiami za granicę. Ceny lukracyi podniosły się znacznie.

W celu zapobieżenia pożarom, departament policyjny wydał rozporządzenie, aby składy przedmiotów łatwopalnych były obowiązkowo umieszczane jedynie w specjalnie na ten cel urządzonych lokalach murowanych, lub w suterenach ze sklepieniami i podłogami murowanymi, przyczem w takich składach nie mogą się znajdować żadne przedmioty drewniane, nie wyjąwszy mebli.

W czasach ostatnich zwiększył się wywóz win kaukaskich do Francji, skąd często powracają one do Rosji w stanie przerobionym.

"Birżewia wiadomości" donoszą, że w czasach ostatnich daje się zauważyć napływ do Rosji różnych towarów zagranicznych, dowożonych z ogromnym pośpiechem, w celu poczynienia znacznych zapasów przed wydaniem nowej taryfy celnej, która będzie zastosowana zaraz po ogłoszeniu. Tak zagraniczni, jak i ruscy handlujący omylili się bardzo w danym wypadku; przywieziono mianowicie masę takich towarów, od których cel nie tylko nie podniesiono, lecz nawet w niektórych wypadkach obniżono.

Niedawno rozpoczął swą działalność w Odesie komitet utworzony z ramienia kijowskiego towarzystwa rolniczego celem zawiązania bezpośrednich stosunków handlowych między rolnikami i rynkami zagranicznymi. Narazie, w roku bieżącym, komitet odeski ograniczył swą działalność właściwą sprzedażą zboża. Wszelkie inne operacje, jako to: zatawanie formalności przy przyjmowaniu zboża, przechowywanie i ekspedycyowanie zboża, wydawanie zaliczek i t. p. komitet powierzył agentarce zbożowej dróg południowo-zachodnich. Komitet zaś, zawiadując bezpośrednio sprzedażą zboża przesyłanych pod jego adresem, rozciągnie kontrolę nad przechowywaniem ziarna, podpisując będzie rachunki i pośredniczy w stosunkach między posiadaczami towaru i kupującymi. Komisowe wynosi 1%, od osiągniętej ze sprzedaży sumy, a kurtaz niekierski 1/2%. Koszty pocztowe i telegraficzne pobierane będą tylko w stosunku rzeczywistych kosztów, nie mniej jednak, niż po 50 kop. od każdej partii. Za upakowanie i dostarczenie worków na stację, celem zwrócenia ich właścicielowi, pobiera się 40 kop. od wagonu. Komitet podejmować się będzie komisowej sprzedaży zboża wyłącznie na zasadzie piśmiennej zawiadomienia ze strony producentów, przesłanego do Odesy na imię reprezentanta komitetu, którym jest p. Stanisław Zalewski. W deklaracjach należy zaznaczyć, w jakim czasie sprzedaż winna być dokonana.

w wypadku choroby, opuściłby go natychmiast. Wie pani, że nie jest on stworzony dla związków trwałych!

Albina nie odpowiedziała nic; miała nerwowo suknie w dłoni, podczas gdy on mówił. Nagle spojrziała mu prosto w oczy.

— On jest chory... powiedz mi pan prawdę!

— Nie, przysięgam pani! Gdy się dowiem, że jest chory, zawiadomę panią natychmiast.

— Proszę pana o to! zawołała z drżącymi ustami, bliska płaczu.

— Mówię szczerze, Albino; pani go kocha jeszcze, tego wielkiego przestępcę, mimo wszystko?

— Nie wiem, czy kocham Feliksa, odpowiedziała, powstrzymując łzy; ale myślę, że może być chory w kraju obcym, opuszczony, smutny—sprawia mi ból wielki i budzi we mnie litość dla niego głęboką.

— Serce kobiety jest niezbadane! zawyżył filozoficznie Desroches; powstając; sądzi się nieraz, że się je poznało do dna, a jednak są tam jeszcze całe przepaście litości! i przebaczenia, cóż, Albino?

— Litości, tak; przebaczenia, nie! A przynajmniej nie takiego, jak je pan pojmował.

— Skoro Armor budzi w pani litość, kwitując dla niego z reszty. Nie zasługuje na miłość kobiety takiej jak pani. Odchodź! A kiedy Magdalena stanie się matką? Nie mi o tem nie mówić, ale pani mówi ona wszystko! Mam chęć być zazdrosnym.

— Małżeństwo Magdaleny powinno się zjawić około świąt przyszłych Bożego Narodzenia.

— Jak to czas nieka! Robię się starym, ale pani nie; pani się nie zestarzeje, zawsze będzie pani czarowną kobietką, a włosy pani popielate, nawet nie pobieleją.

Przyszło Boże Narodzenie wraz z matką bebe Magdaleny; gdy Albina weszła do pokoju młodej matki, aby ją uściskać, Warzyński podał jej synka, mówiąc:

— Będzie się nazywał Janek i będzie panią kochał.

XXXIV.

Znowu upłynął rok niepostrzeżenie: lato w Włoch, zima w Paryżu, następowały po

dalej w jaki sposób (ze stacyi czy magazynu), wreszcie trzeba wymienić cenę, ponieważ której właściciel nie życzy sobie sprzedać zboża.

W ostatnich czasach zwiększył się znacznie wywóz towarów ruskich z portu ryskiego.

"Dieu" donosi, że ceny maki w Petersburgu nie tylko nie spadły w ciągu ostatnich, lecz owszem podnoszą się coraz więcej.

Z Saratowa donoszą, że podniesienie cen żyta i maki było wywołane sztucznie. Firmy żydowskie odrazu zakupiły tam około 200,000 pudów pszenicy i 500,000 na linii drogi żelaznej do Libawy. Od pierwszego lipca cena żyta i maki odrazu spadła o 10 kop.

POCZTY I TELEGRAFY.
Parowce pocztowe francuskie nie będą wstępowały w drogę na wschód do Brindisi, lecz do Tesaloniki.

PRZEMYSL.
"Peterb. wiadomości" słyszą, że dla rozważenia kwestyi odpowiedzialności fabrykantów za wypadki nieszczęśliwe z robotnikami i wypracowania przepisów o ubezpieczeniu bytu uległych wypadkowi robotników, zorganizowana będzie komisja rządowa, z udziałem przedstawicieli fabrykantów.

W Petersburgu powstaje towarzystwo dla urzeczywistnienia i utrzymywania mieszkań dla robotników fabrycznych.

Podniesiono kwestyę aklimatyzacji dżutu w Rosyi południowej. Próby dokonane nad niższym biegiem Dniestru i na Kaukazie dowiodły możliwości uprawy dżutu w rzeczonych miejscowościach. Dżut jest rośliną roczną, uprawianą obecnie przeważnie w Indjach wschodnich i osiągającą zupełnego swego rozwoju w ciągu czterech miesięcy, wydając daleko więcej włókna przędzalnego, niż konopie; średni zbiór jego wynosi około 100 pudów z dziesięciny. Im grunt jest wilgotniejszy, tem zbiór jest obfitszy; szczególnie dobrze udaje się na moczarach i na miejscach porośniętych trzciną. Dżut uprawiany jest w podobny sposób, jak konopie. Ceny dżutu na rynkach europejskich wahają się między 10 do 18 funt. szter. za tonnę.

Niedawno wydano pozwolenie na otwarcie pięciu nowych fabryk wyszywek sztucznych w różnych punktach kraju południowo-zachodniego. Powstanie znacznej liczby takich fabryk daje się wyłomaczyć znacznym zapotrzebowaniem wyszywek do Azji środkowej.

Utworzył się syndykat z kilku kapitalistów ruskich i zagranicznych, w celu eksploatacji źródeł ropy w Rosyi północnej. Dla zbadania tych źródeł w połowie bieżącego miesiąca wystąpił bę-

sobie z regularnością spokojną i Albina coraz bardziej przywykała do życia na wól wódwy, zapominając o przeżytych cierpieniach. Żyjąc wśród przybranej rodziny, która składała się z Janki, dojrzewającej prędko Magdaleny z mężem i synkiem, Albina miała czem zapełnić sobie życie i zapomnieć, zajmując się innymi, o sobie samej.

Jej przyjaciele, których liczba mimo starannego wyboru rosta z roku na rok, tworzyli naokoło niej rodzaj batalionu świętego, gotowego bronić jej od nieuniknionych potwarzy tych, którzy jej bliżej nie znali.

Żyła więc w pójściu jakimś lagodnym, mało się pokazując w towarzystwie i starając się nie wcale nie zajmować.

Przeznaczenie szprzało inaczej. Teatr opery komicznej, w którym przed laty Armor, po wystawieniu "Królów-jutrzenki", zyskał sławne imię, postanowił wznowić to dzieło. Prózno jednak Desroches wywalał Armora listami, aby kierował sam retyetami; z Mediolanu odpowiedziano, że kompozytor porzucił miasto, nie zostawiając adresu. Albina nie była na przedstawieniu, nie mogąc zapanować nad swymi zniekaniem nerwami, co dało już powód złośliwym do oskarżenia jej o obojętność dla męża. Desroches z Albina umówili się że będą odpowiadali na ciekawe zapytania, iż kompozytora zatrzymała we Włoszech praca nad nowym dziełem.

Wznowienie miało powodzenie jeszcze większe, niż pierwsze przedstawienie opery, rozumiano ją teraz lepiej i entuzjasm był ogólny. Równocześnie "Pieśń posłubną" w okładkach, zdobnych w girlandy z róż, sprzedawano w tysiącach egzemplarzy, tysiące głosów ją śpiewało, nawet śpiewaków ulicznych.

Jednego dnia Albina otrzymała depeszę z Włoch. Dyrektor szpitala w Bolonii zawiadomił w nim rodzinę kompozytora Armora, że ostatni znajduje się w jego zakładzie od wczoraj, rażony apopleksją częściową; znaleziono adres w papierach, jakie miał przy sobie w chwili wypadku, po przybyciu do pewnej restauracyi.

(D. c. n.)

dzie do guberni archangielskiej inżynier francuski.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.
Instytucya inspektorów agronomicznych istnieje obecnie w guberniach permskiej, wiatkiej, nowogrodzkiej, chersońskiej i moskiewskiej. Korzyści, jakie przyniosła ta instytucya, mają być tak znaczne, że właściwe stery projektują stopniowe wprowadzenie jej we wszystkich okręgach i pasach rolniczych całego państwa, wybierając w tym celu po jednej guberni rocznie w każdym pasie. Inspektorami agronomicznymi będą mianowani słuchacze wyższych szkół rolniczych.

Ministerium spraw wewnętrznych, jak donosi "Nowoje wremia", wypracowało nowy projekt do prawa o ochronie łąk i pól od szkód, powiększwszy znacznie odpowiedzialność za szkody. Główniejsze punkty nowego projektu są następujące: sołtysom powierzony będzie obowiązek wyszukiwania właścicieli bydła, które wyrządziło szkodę i donoszenia o tem właścicielowi uszkodzonego pola.

Ten ostatni ma prawo poszukiwać wynagrodzenia swych strat na winnym szkody, jeżeli zaś szkoda rządzona była w obecności pasterza gromadzkiego, to wynagrodzenie straty pobierane będzie od całej gromady za poręceniem wzajemnem jej członków. Obowiązkowo ustanowieni będą stróże pól, którzy będą zaopatrzeni w oddzielny znak i broń; stróże tacy mogą być piesi i konni, stosownie do wyniarów ziem, należących do gromady, która winna łączyć na utrzymanie tych stróżów. Stróże pól obowiązani są strzedz przed szkodami pola, łąki, lasy, sady, ogrody warzywne i t. d. Po trzeciej karze, nałożonej w porządku dyscyplinarnym, stróże wydaleny będą ze służby i nie będą mogli być w przyszłości przeznaczeni do pełnienia rzeczonych obowiązków. Art. 153 ustawy o karach nakładanych przez sędziów pokoju nie stosuje się do osób, zabijających zwierzęta domowe i ptaki, które rządzą największe szkody w polach, ogrodach warzywnych i sadach, jeżeli te zwierzęta spotkane były w szkodzi, wskutek pozostawienia ich przez właścicieli bez dozoru.

Znanego lektologa p. Michała Girdwoyna wezwał książę Antoni Radziwiłł do Nieświeża, celem zbadania miejscowych wód i zaprowadzenia gospodarstwa rybnego.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

Z rozporządzenia ministra komunikacji przy warszawskim okręgu ustanowiono specjalną komisję do egzaminowania na stopień techników ministerium komunikacji. Osoby pragnące być dopuszczone do egzaminu winny przedstawić świadectwo z ukończenia średnich zakładów naukowych, oraz z odbycia praktyki przy robotach niwelacyjnych lub innych zajęciach inżynierskich. Przewodniczącym komisji mianowany r. st. W. Habdank-Korzybski.

"Nowosti" donoszą, że ministerium oświaty nkończyło już prace, mające na celu urządzenie w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa szkół technicznych przemysłowych i profesjonalnych zakładów naukowych.

W różnych prowincjonalnych miastach Rosyi powstają obecnie oddziały stałej komisji do spraw wykształcenia technicznego. Większość tych oddziałów stawia sobie za zadanie rozpowszechnienie wiedzy technicznej pomiędzy robotnikami fabrycznymi i rzemieślnikami.

WYSTAWY.

Osoby rozporządzające szczerpami środkami materialnymi, a pragnące zwieźć wystawę w Pradze Czeskiej, korzystając z pewnych ulg. Blizszych objaśnień udzieli oddział warszawski towarzystwa popierania przemysłu i handlu codziennie od 11—3-jej po południu w terminie najdalej do 20-go lipca r. b.

Wiadomości ogólne.

Szpitalik ospowy. W dniu wczorajszym zwinięto istniejący blisko od roku szpitalik dla chorych na ospę w naszym mieście. Według sprawozdań lekarskich ospa w Łodzi w ostatnich czasach zanika i wkrótce może zupełnie będzie wytopiona. W szpitaliku od czasu jego założenia leczono się 26 mężczyzn, 23 kobiety i 8 dzieci — razem 57 chorych, z tej liczby wyzdrowiało 50 a mianowicie: 23 mężczyzn, 21 kobiet i 6 dzieci. Zmarło w ciągu tego czasu 3 mężczyzn, 2 kobiety i 2 dzieci. Na utrzymanie powyższego szpitalika magistrat tutajejszy wydatkował gotówką z funduszu miejskich rubli 1,039 kop. 32. O wyznaczenie funduszu na pokrycie wydatków jeszcze niezapłaconych wniesiono prośbę do piotrkowskiego rządu gubernialnego.

Do szkoły fabrycznej towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Izr. K. Poznńskiego uczęszczało w zeszłym roku szkolnym 350 dzieci robotników. Lekcy wykładano pięciu nauczycieli.

Z czechów. W dniu onegdajszym odbyło

się kwartałne zebranie zgromadzenia majstrów łokarskich, na którym zapisano na praktykantów 3 chłopów i wywołano na ezelnika jednego praktykanta.

Złota wesele. Zamieszkali w mieście naszym małżonkowie, Andrzej i Anna Dworakiewiczowie, obchodzili onegdaj jubileusz 50-letniego pożycia małżeńskiego.

Pamiętka z Brazylji. Jedną z rodzin, które powróciły z Oceanu do Łodzi, przywiozła z sobą parę małp, lecz z pamiętką tą zaraz po przybyciu na miejsce, rozstać się musiała, nie mając środków do życia. Parę małp nabył p. Z. za rs. 20, które wystarczyć muszą wspomnianej rodzinie na utrzymanie do czasu wyjazdu z Łodzi.

Jagody. W lasach okolicznych jagody (czernice i poziomki) obrodziły bardzo obficie. Na miejscu czernice kupować można po 2/4 do 4 kop. kwarta, poziomki zaś po 3/4 do 5/4 kop. W Łodzi, pomimo dostawy wielkich ilości, płacić trzeba za czernice po 6—10 kop., a za poziomki po 8—15 kop. kwarta.

Napady. W sobotę, o godzinie 11 1/2 w nocy na Białych, na powracającego z miasta, młynarza K. z Biału, napadło kilku ludzi, którzy obawiając się i zabrali mu rs. 36 gotówką oraz rewolwer. Napastnicy wypadli z bramy domu tak nagle, że młynarz nie miał czasu nawet pomyśleć o obronie.

Na ulicy Głównej kilkunastu zabójców zatrzymało powracającego z parku Kwela niejakiego Kunda, któremu jakimś łepem narządem zadali kilka ran w głowę i w bok. Ranny leży w łóżku niebezpiecznie chorego.

Wypadek. Chłopiec pp. Z. bawił się rurką szklaną, przez którą wydychał kamyczki. Jeden z takich kamyczków wypadł mu do krzani i mały zaczął się dławić. Zażewany lekarz uznał, że dla wydobywania kamienia, niemiękką jest operacya.

* W tych dniach wznowiła prace komisya mierząca głębiny morza Czarnego.

* "Russkija wiadomości" donoszą, że ogłoszono przepisy dla towarzystw zachęty, będących w zawiadywaniu głównego zarządu stadnin państwowych; towarzystwa te obowiązane są odliczać za każdy sezon po 20% z czystego dochodu do kapitału zapasowego.

Warszawa.

"Kurier warszawski" donosi, że panie: Zofia Luntewska i Karolina Sękowska wniosły podanie do właściwej władzy o uzyskanie koncesyi na otwarcie kursu gospodarstwa domowego. W projektowanym programie kursy mają obejmować: kucharstwo domowe, porządkowanie pokojów, pranie i prasowanie bielizny, przygotowanie konserw, rachunkowość praktyczną, towaroznawstwo i dodatkowo dla przyszłych gospodyń wiejskich: mleczarstwo, hodowlę drobiu i nierogacizny, wreszcie pszczelarstwo, jedwabnictwo i ogrodnictwo. Najmniejszy, tak zw. skrócony kurs, będzie trwał trzy miesiące, licząc po pięć godzin dziennie, inne działy mają być przechodzone w okresie od trzech do szesnastu miesięcy. Wszelkie roboty, dotyczące życia i kroju, przy obfitości zakładów dla kobiet, które tych robót nauczały, zostaną z programu wykluczone. Proponowana opłata ma wynosić 10 do 15 rs. miesięcznie, z uwzględnieniem osób niezmężnionych. Dla powiększenia dochodu z kursów będzie urządzona zworoza restauracya, a na protektorkę zakładu ma być zaproszona pani Lucyna Cwierczakiewiczowa.

Warszawskie towarzystwo cyklistów, oprócz dorocznych gonitw na torze mokotowskim, zamierza urządzić w roku bieżącym wyścigi szosowe, do których, oprócz cyklistów miejscowych, zaproszeni będą członkowie klubów prowincjonalnych i zagranicznych. Główna nagroda w tych biegach rozgrywaną będzie przez trzy lata. Obecnie zajęto się już opracowaniem programu gonitw, które odbyć się mają w miesiącu wrześniu.

Dzienniki warszawskie donoszą, że jakies przedsiębiorstwo francuskie ma zamiar urządzić stacyę centralną oświetlania elektrycznego, przy użyciu na ten cel sily prądu Wisły. Dwaj inżynierzy francuscy od kilku dni robią plany i badania.

Komisya, wyznaczona do przejrzenia nowego projektu bulwarów warszawskich p. Devarsa, jak donosi "Warszawski Dziennik", oświadczyła się za tym projektem, ale znów z pewnymi zmianami. Różnica zdań obu stron polega na tem, że dochód z opłaty od statków za przybycie do przystani na bulwarach, z opłat za wylądowanie i naladowanie tych statków, kolei konnej i kiosków na nowych ulicach bulwarowych i t. p., ma wpływać do kasy miejskiej, nie na rzecz spółki, czego właśnie p. D. żąda w swoim projekcie; ulice, wodociąg, kanały i rury gazowe przechodzą na własność miasta po upływie 35 lat,

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że moja

CUKIERNIA

przeszła w posiadanie pana

Aleksandra Roszkowskiego.

Wyrażając niniejszem gorące podziękowanie za zaufanie, jakim obdarzony byłem od początku otwarcia mego interesu, spodziewam się, że wszyscy moi Szanowni stali goście i klienci zechcą przenieść swe względy i na mego następcę, który będzie prowadził cukiernię z tą samą starannością.

Z wysokim szacunkiem

G. Reymond.

1339-1

Azowsko-Doński

Bank-Handlowy

w Taganrogu,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że za zezwoleniem p. Ministra Finansów, otwarty został

w Symferpolu Oddział Banku, który skutecznie zatwierdzone ustawą tranzakcyje.

1299-3-1

FABRYKA CEMENTU DRZEWNEGO (HOLZCEMENT) ASFALTU

I TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ

J. HAUSMANN et Co

poleca. wyborne do posmarowania i konserwowania drzewa

Karbolineum,

Karbolineum okazało się w praktyce najlepszym środkiem przeciw zgniliznie dla posmarowania: końców belek, drzewa budowlanego wszelkiego rodzaju, oszalowań z desek, legarów pod podłogi, drzewa znajdującego się w ziemi, lub w wodzie, powalów, podkładów i wszelkiego rodzaju parkanów jak również dla ochrony murów i ścian od wilgoci i grzybka, przeciwko parom i wylewom drzewu szkodliwym, robakom drzewnym i owadom

Karbolineum, wynalezione przed 12 przeszło laty, zdobyło sobie rozgłos światowy, a rok rocznie w coraz większych rozmiarach zastosowane bywa. Nigdy jeszcze skuteczność jego z żadnej strony zaprzeczona nie była i mało jest artykułów, cieszących się tak bezwyjątkowym uznaniem.

1261-6-1



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych części, jest dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernialnego na ogólnych zasadach handlu.

NOWY GOLD-CREAM ALDEHYDE
Chemiczna Włódka.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuścizny, nigdy się nie psuje i nie pozostawia planu na ubrań. Mały flakon 60 kop., duży flakon za 1 zł. Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.

Skład główny w W. Kremer, Stare-Goscinny Dwór № 29-30 w Moskwie. W Łodzi u M. Spokornego i w centralnej perfumeryi Fijałkowskiego, naprzeciw Orłowa.

PANNY

obznajmione dobrze z ubieraniem sukien i sztalizacji, które te robotę wykonywały w pierwszorzędnych magazynach, znajdują stałe zajęcie przy dobrem wynagrodzeniu w Bazarze „Flora”, ulica Piotrkowska 40, dom W-go M. Silbersteina.

1289-3

Do wynajęcia

od 8-go lipca, przy FAMILII pokój frontowy

przy ulicy Piotrkowskiej. Blizsza wiadomość w magazynie obuwia naprzeciw Grand Hotelu. 1309-1

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenie i reparację jako też na transport i opakowanie.

728-0

W szkole męskiej 2 klasowej

Kons. Andrzejaczka

lekcyjne wakacyjne rozpoczęły się z dniem 2 lipca r. b.

Z dniem 1 lipca zakład mój przeniesiony zostanie na ulicę Piotrkowską, dom Epsteina obok hotelu Victoria. 1338-1

W dwuklasowej

szkole prywatnej męskiej

Spacerowa, dom Rosenblatta N 34 lekcyjne wakacyjne, oraz przygotowanie uczniów do gimnazjum i szkoły rzemieślniczej, rozpoczną się z dniem 1 lipca, zaś 10 lipca zakład mój przeniesiony zostanie do domu Seidemana przy ulicy Dzielnej Nr. 7.

Zenon Goetzen.

1894-6

Kommi-Wojażer

chrześcijanin, który przez dziesięć lat objeżdżał całą Rosję Europejską z towarami lokciowymi Łódzkimi, Tomaszowskimi i Ziębickimi fabryk, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki a przytem zdolny buchalter i korespondent, poszukuje posady. Blizszych wiadomości udzieli p. Porębski w kancelarii p. Fr. Abel w Łodzi.

1325-3

Lekcyj Tańców udzielam codziennie po

domach prywatnych, na sali zaś u siebie w poniedziałki, środy, piątki od godz. 8 wiecz. w niedziele od godz. 6 wiecz. Osoby interesowane raczą zapisywać się w eukierii W-go Smagiera, ul. Piotrkowska № 28. Nancyciel Tańców

Ratajewicz.

1321-3

letnie MIESZKANIA

w Inowłodzu nad rzeką Pilicą

są jeszcze do wynajęcia

Wiadomość u właściciela ulica Zielona № 265-A. 1236-8

Pokój

do wynajęcia zaraz, przy ulicy Spacerowej w jednym z okazałszych domów, z meblami lub bez. Wiadomość w Administracji „Dziennika”. 1324-3

Przeprowadzki

uskuteczna z ludźmi fachowymi do rozbiórki i ustawienia rzeczy w pokojach, lepsze meble przewozi się na wozach resorowych.

Z poważaniem

L. Wolman.

ulica Południowa N. 25, vis-a-vis dr. Bartkiewicza.

Tamże nowe eleganckie SIODŁO do sprzedania. 1891-3-1

CODZIENNE ŚWIEŻE

TRUSKAWKI i POZIOMKI

W SKLEPIE OGRODNICZYM

„Juljanów”.

1301-6-1

Dozwolone przez Departament Przemysłu i Handlu i Medycyny oraz Rady Lekarskie stołecznych miast St. Petersburga i Moskwy.

DENTOR

niezbędny środek do konserwowania dzieł sztuki i nadania na przeciąg całego dnia przyjemnego zapachu z ust oraz przywrócenia czerni zębom pierwotnej śnieżnej białości

Flakon za rs. 1.

wystarczy na cztery miesiące. Dostac we wszystkich składach aptekarskich, perfumeryjnych i aptekach.

SPRZEDAŻ w składzie aptecznym S. Silberbauma.

Adres: Dentor, Warszawa. 1183-20

Dr. E. Czekański

specjalność: choroby kobiece, weneryczne i skórne. Piotrkowska № 39, nad cukiernią p. Wąstehubego, 2 piętro. 1317-0.

Dochody propinacyjne

w Osadzie Żarki, w pow. Bezdzińskim położonej są do wydzierżawienia od dnia 1 (13. stycznia 1892 r. Razem z propinacją na żądanie wydzierżawione być mogą:

Browar piwa bawarskiego, gorzelnia i dystylarnia

sila wody porażawa, razm lub kaźdo osobno. Wiadomość blizsza w Zarządzie dóbr Żarek, przez Myzaków przy kolei Wiedeńskiej, stacja pocztowa w miejsc. 1305-8

Dwa

letnie mieszkania

familijne, wygodnie urządzone, w zdrowym i ładnym położeniu, z kąpielami rzecznicmi, są jeszcze do zajęcia w Bedoniu, blizko stacji Andrzejów, pod Łodzią. Wiadomość na miejscu u właściciela. 1278-2

Dostawa Europejskich Dwerów

Za skuteczność 5 Medalii Herb Tysięczne dowody

„EXSICCATOR”

Niszczący grzybek drzewny osusza wilgoć i t. p. Broszutki bezpłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Ritter, Warszawa.

Poszukuje AGENTÓW. 1145-0

Celiny Bronowskiej

z OGRÓDKIEM

pożytecznych gier i zabaw dla dzieci (froeblovski)

Dnia 15 sierpnia otwartym zostanie ZAKŁAD

ulicy Zawadzkiej, obok hotelu Manteuffla, w domu W-go Hacka. 1179-0

SKŁAD

MEBLI

ulica Średnia Nr. 11, przed Tow. Kredyt Meble orzechowe i dębowe, kredensy, szafy, łózka umywalki i wiele innych mebli, podług najnowszych fasonów, elegancie i trwale, własnego wyrobu.

Ceny bardzo przystępne.

A. Grzybowski.

Do wynajęcia dwa większe i jedno mniejsze

mieszkanie letnie

w Bedoniu. Blizsza wiadomość osiągnąć można w browarze na miejscu. 1238-3

Numery do wozów

tanio dostać można u

Wł. Urbanowicza

róg Konstancyńskiej i Zachodniej, dom p. Wolanka. 1327-1

Симпатичная мордочка

dziękuję za grzeczność! 1256-1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Суминскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что 27 Іюня сего 1891 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домѣ Штарка подъ N 1437 (Новый N 36), будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Эдуарду Гейне, заключающееся въ мебели и домашней утвари и оцененное 110 руб. — коп. на удовлетворение претензій Людовики Копарской.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Іюня 14 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Суминскій. 1334-1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Суминскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что 27 Іюня сего 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домѣ Штарка подъ N 1437 (Новый N 36), будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Монку Якову Вайнтраубу, заключающееся въ товарѣ и мебели оцененное 113 руб. 20 коп. на удовлетворение претензій Ицки Раппа.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

гор. Лодзь, 19 Іюня 1891 г.

Судебный Приставъ Суминскій. 1333-1

СЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа В. С. Дудзинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1339 объявляетъ, что 9 Іюля сего 1891 года съ 10 час. утра, въ городѣ Лодзи по Бенедикта улицѣ подъ N 1501, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Эмилю Лору, заключающееся въ мебели, шерстяной и бумажной пряжи и оцененное 295 руб. — коп., на удовлетворение претензій торговаго дома „Францъ Фуксъ и сыновья“ и другихъ.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Іюня 21 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Дудзинскій. 1233-1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Всѣдствие заявленій товаропроводителя А. Гюссера, объ утерѣ дубляката накладной Лодзи, Ст. Петербургъ за N 29330 отъ 2 Мая 1891 г. Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной дороги сѣмъ объявляетъ, что утеряннй дублякатъ накладной считается недействительнымъ. 1337-3

Скрадзено Паспортъ,

выданный въ повіату Опатовского на имя Агнешки Степиевской.

Ласкавы зналаца, рачы зложыць такowy в тutejszym magistracie. 1330-1

ZAGINĘŁA

Karta pobytu

wydana z tutejszego magistratu, na imię Tomasza Wieszczkowskiego.

Ласкавы зналаца, рачы зложыць такowy в тutejszym magistracie. 1336-1

PRZYBEKACIE się

pies duży biały.

Prawy właściciel za zwrotem kosztów odebrać go może. Ulica Cegielińska № 23, dom Friedmanna od Michała Cieślaka. 1331-1